

Pan
Marek Wójcik
Przewodniczący Sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych
Dotyczy druku 1497.

W nawiązaniu do naszej rozmowy w dniu 28.08.2013 r przesyłam kopie
mojego wystąpienia, w którym zacytowane są wypowiedzi Podsekretarza
Stanu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych świadczące o tym, że nie można
się opierać na argumentach i danych przedstawionych w uzasadnieniu
projektu ustawy .

Ponadto Panie Przewodniczący

Projekt ustawy nie zrównuje uprawnień funkcjonariuszy z uprawnieniami
zatrudnionych lecz narusza konstytucyjną zasadę równości bowiem
wprowadza dyskryminację funkcjonariuszy w stosunku do zatrudnionych na
podstawie umowy o pracę.

Zgodnie z art. 92 Kodeksu pracy za czas niezdolności do pracy pracownik
zachowuje prawo do 80% wynagrodzenia, chyba że obowiązujące u danego
pracodawcy przepisy prawa pracy przewidują wyższe wynagrodzenia z tego
tytułu.

Zgodnie z tym zapisem w wyniku zapisów w regulaminie wynagradzania,
zakładowym, ponadzakładowym czy branżowym układzie zbiorowym pracownik
może otrzymywać świadczenie powyżej 80%.

Proponowana ustawa nie wprowadza takich możliwości w żadnej
pragmatyce. Trudno sobie wyobrazić, aby mogło to być wprowadzone, aby w
zasady wynagradzania w poszczególnych komendach były różne. Po co
wówczas ustawa?

Nie ma zatem innej możliwości zlikwidowania proponowanej dyskryminacji,
jak wycofanie projektu ustawy.

Z wyrazami szacunku
mł.bryg. Tomasz Podolski
Wiceprzewodniczący Zarządu Krajowego
ZZS"Florian"

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo

Chcę zacytować kilka akapitów z protokołu posiedzenia komisji spraw wewnętrznych, które miało miejsce w dniu 24 lipca 2013 r.

- 1) **Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych – Pan Piotr Stachańczyk** „ustawa nie ma na celu oszczędności. ... wszystkie pieniądze, które zostaną zaoszczędzone w budżetach poszczególnych formacji zostaną przekazane na fundusz nagród i mają służyć zwiększeniu w formie nagrodowej uposażenia tych funkcjonariuszy, którzy będą wykonywać zadania zamiast przebywających na zwolnieniach lekarskich. **Zatem z punktu widzenia budżetu państwa to jest ustawa obojętna, która nie spowoduje żadnych oszczędności**, nie nastąpi żadne zmniejszenie środków formacji z powodu tego, że ustawa ta wejdzie w życie”.
 - 2) **Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych – Pan Piotr Stachańczyk** „nie można ocenić, jaki procent zwolnień w jaki sposób jest wykorzystywany w sytuacji, kiedy nie istnieje żaden system kontroli. Nie ma żadnego systemu kontroli, nikt nie ma prawa niczego skontrolować, w związku z tym bez kontroli nie ma możliwości przedstawiania wyników kontroli. Dlatego też oczywiście w uzasadnieniu padają stwierdzenia o stwarzaniu możliwości itp. Poza tym nie mogę również posługiwać się informacjami nieudowodnionymi, niebędącymi wynikiem formalnych kontroli. Natomiast tak jak mówiłem, to jest klasyczna ustawa, w której pewne rzeczy trzeba wyważać, a w tym przypadku bardzo wyraźnie zacząć szukać pewnej równowagi między dobrem widzianym przez funkcjonariuszy a dobrem służby.”
 - 3) **Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych – Pan Piotr Stachańczyk** „W jednym pokoju siedzi funkcjonariusz i pracownik cywilny i jeden z nich, kiedy zachoruje na grypę, którą dziecko przyniesie z przedszkola, będzie dostawał 100% uposażenia, a drugi zachoruje i będzie dostawał 80%, chociaż dzieci chodzą do tego samego przedszkola i to jest ta sama grypa” – mam pytanie w tym zakresie – jakie mechanizmy wprowadzono do zmian ustawowych, które mają spowodować jednoznaczne ustalenie, czy wymieniona przez Pana Ministra przykładowa grypa w przypadku funkcjonariusza na pewno pochodzi z przedszkola, a nie jest związana np. z udziałem tego funkcjonariusza, który 2 dni wcześniej uczestniczył w akcji ratowniczo – gaśniczej np. 4 godziny w warunkach -22 st. C, silny wiatr. W przypadku pracownika cywilnego praca wykonywana jest wyłącznie w pomieszczeniu służbowym w warunkach +18 do + 22 st. C. Jakże ustawodawca wprowadza możliwości odróżnienia np. zachorowania na Boreliozę lub kleszczowe zapalenie mózgu powstałego w związku ze służbą od takiego bez związku ze służbą (w okolicznościach prywatnych np. podczas weekendu spędzanego nad wodą) oraz ustalenia związku odległych w czasie następstw wymienionych infekcji i chorób, które mogą powstać i zostać niezauważone np. w czasie prowadzenia działań powodziowych lub działań na terenach śródlęśnych i ujawnić się po pewnym czasie – np. trzech miesiącach. Czy wymieniony strażak ma jeszcze z kleszczem stawić się przed przełożonym lub komisją powołaną do oceny związku późniejszej choroby z warunkami służby???
- Należy zauważyć, że funkcjonariusz, niezależnie od warunków codziennie pełnionej służby zobowiązany jest do prowadzenia działań ratowniczych nawet z narażeniem życia i zdrowia i wielokrotnie jest narażony bardzo często nie mając o tym wiedzy na wiele czynników biologicznych wywołujących choroby. W PSP można zidentyfikować około 30 – 35 zagrożeń biologicznych związanych z prowadzeniem działań ratowniczych, które mogą wywołać w bliżej nie określonym czasie skutki w postaci chorób i schorzeń.**

Wysoka Komisjo reasumując cytowane wypowiedzi pracowników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych świadczą o tym, że projekt jest przygotowany niechlujnie, nie odzwierciedla rzeczywistości. Ustawa wprowadzi więcej bałaganu niż pożytku w wykonywaniu prawa w pragmatyce służbowej wpłynie negatywnie na jakość pełnienia służby a tym samym na poziom bezpieczeństwa publicznego, i ze względu na to, że jest projekt ustawy obojętny dla budżetu powinien być w całości odrzucony w pracach sejmowych i negatywnie zaopiniowana przez Komisję Spraw Wewnętrznych.

mł.bryg.Tomasz Podolski – wiceprzewodniczący ZK ZZS "Florian"

KANCELARIA SEJMU
BIURO KOMISJI SEJMOWYCH